



Warszawa, 30 października 2014 r.

Informacja prasowa

Fantastyka dla młodzieży – czytelniczy hit wśród uczniów

Uczniowie ostatniej klasy szkoły podstawowej częściej czytają w wolnym czasie niż gimnazjaliści. Ale zainteresowania mają podobne – najczęściej wybierają fantastykę, w której bohaterami są osoby w ich wieku. W podstawówce żadnych książek nie czyta ok. 5 proc. dzieci, w gimnazjum już 14 proc. IBE opublikował wyniki „Badania czytelnictwa dzieci i młodzieży”. Po raz pierwszy w Polsce objęło ono również 12-latków

Instytut Badań Edukacyjnych zbadał, jak wygląda czytelnicza rzeczywistość 12- i 15-letnich uczniów. W badaniu wzięło udział w sumie 3 537 uczniów (1 721 z VI klas szkół podstawowych i 1 816 z III klas gimnazjów). Ogólnopolskie badanie czytelnictwa po raz pierwszy objęło 12-latków. Uczniów pytano m.in. o to, czy czytają książki, jakie to pozycje i które z nich chcieliby wpisać na listę lektur szkolnych. Badacze przyjrzeni się czytaniu w środowisku rodzinnym uczniów – czy w wieku przedszkolnym bliscy czytali im książki, jak wyglądają ich domowe księgozbiory i czym dzieci zajmują się w wolnym czasie.

7 proc. domów bez książki

W rodzinach uczniów czytających książki popularne jest głośne czytanie przez opiekunów dzieciom, gdy są one jeszcze w wieku przedszkolnym. Rodzinna tradycja ma duży wpływ na stosunek do książki i kształtowanie czytelniczych preferencji.

Na późniejsze lekturowe doświadczenia młodzieży znaczący wpływ ma też zasobność domowej biblioteczki i to, ile uczeń ma własnych książek. A księgozbiory w polskich domach są bardzo zróżnicowane. Są rodziny, które mają bardzo mało książek lub nie mają ich wcale. To zwłaszcza mieszkańcy wsi. Z deklaracji uczniów wynika, że ani jednej książki nie ma ok. 7 proc. polskich rodzin. – Aż 40 proc. gospodarstw domowych 12-latków i 38 proc. gospodarstw domowych 15-latków ma ubogie, liczące do 50 książek zbiory – mówi Zofia Zasacka, autorka raportu IBE. – Z drugiej strony mamy w środowiskach wielkomiejskich i w rodzinach osób z wyższym wykształceniem domowe zbiory liczące kilkaset tomów – zaznacza.

Domowe biblioteczki zawierające więcej niż 200 książek znajdowały się w 29 proc. domów 12-latków oraz 44 proc. domów 15-latków mieszkających w miastach powyżej pół miliona mieszkańców. Na wsiach takie księgozbiory są w zaledwie w 12 proc. domów.

Książka? Po telewizji i internecie

Jak wygląda sposób spędzania wolnego czasu przez młodzież i jak w tym zestawieniu plasuje się czytanie książek? Uczniowie podstawówek deklarowali, że w czasie wolnym najczęściej oglądają telewizję. Kolejną częstą czynnością jest korzystanie z komputera (w tym internetu) – na tę aktywność częściej wskazują chłopcy (70 proc.) niż dziewczęta (61 proc.). Po książkę sięga prawie co trzecia dziewczynka i zaledwie 16 proc. chłopców.

W wieku gimnazjalnym proporcje te zmieniają się na niekorzyść książek. Gimnazjaliści w wolnym czasie najczęściej korzystają z internetu, zaraz po tej czynności kolejną pod względem popularności jest



sluchanie muzyki, a po książki sięgają rzadziej niż uczniowie podstawówek. Wśród 15-latków w wolnym czasie czyta co piąta dziewczynka i co dziesiąty chłopiec.

Nieczytający

Podobną tendencję widać także w powiększającym się odsetku uczniów, którzy w ogóle nie czytają książek. A są to dzieci, które zaprzeczyły, by czytały książkę jakiegokolwiek rodzaju – powieść, tom wierszy, komiks, poradnik, atlas, słownik, encyklopedię – i to niezależnie od tego, czy w wersji papierowej czy elektronicznej.

Wśród szóstoklasistów żadnych z wymienionych rodzajów książek nie czyta 5 proc. Są to głównie chłopcy: 8 proc. spośród nich nic nie czyta, wśród dziewcząt jest to tylko 2 proc. W gimnazjum po książki nie sięga już 14 proc. uczniów. Nadal utrzymuje się tendencja, że nie czytają częściej chłopcy (20 proc. z nich) niż dziewczynki (7 proc.).

Cieszyć może natomiast fakt, że istnieje też grupa uczniów, która czyta niemal codziennie. Tak czyta średnio 20 proc. szóstoklasistów i 15 proc. gimnazjalistów. Co trzeci uczeń III klasy gimnazjum sięga po książkę co najmniej raz w tygodniu.

Liczy się fantastyka

Wśród dwunastolatków najpopularniejszym typem książek czytanych poza szkolnymi obowiązkami jest literatura przeznaczona dla czytelników w tym wieku, a zwłaszcza literatura fantastyczna dla młodzieży, która została odróżniona od „fantastyki dla dorosłych” przede wszystkim przez obecność w fabule nastolatków jako pierwszoplanowych postaci literackich. Tego typu książki wybiera prawie połowa badanych dziewcząt i co trzeci chłopiec. Na ten wynik wpływ ma m.in. wciąż popularna seria książek o Harrym Potterze. Niemal 20 proc. uczniów klasy VI przeczytała przynajmniej jedną książkę autorstwa J.K. Rowling.

Uczniowie klas VI chętnie wybierają też w tej kategorii książek pozycje o tematyce przygodowej. Kolejną grupę stanowi literatura „wampiryczna”. Ten typ powieści, w których obecne są wątki obyczajowo-romansowe, częściej wybierają dziewczęta. Niemal 20 proc. 12-letnich chłopców czytających w czasie wolnym sięga po komiksy, dziewczęta czytają je rzadziej (8 proc.). Rzadziej uczniowie sięgają po klasykę, określoną w badaniu jako „literatura artystyczna dla dorosłych” – deklarowało to 8 proc. badanych.

Gimnazjaliści również najczęściej w czasie wolnym czytają literaturę fantastyczną dla nastoletnich czytelników (46 proc. czytających 15-latków). Najpoczytniejszy znów okazał się cykl powieści o Harrym Potterze (15 proc. czytała co najmniej jedną książkę z tej serii), który jest popularny zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców.

Druga odmiana tego typu literatury to powieści o wampirach, thrillery fantastyczno-romantyczne z nastolatkami w rolach głównych. Warto zauważyć, że przy literaturze fantastycznej dla młodzieży pozostają przede wszystkim dziewczęta (53 proc.). Wprawdzie jeszcze wielu chłopców sięga po takie książki (37 proc.), ale już ponad 40 proc. z nich wybiera fantastykę przeznaczoną dla dorosłych odbiorców. Na bardziej dojrzałą fantastykę decyduje się co czwarta czytająca w wolnym czasie dziewczyna.

Gimnazjaliści częściej niż młodsi koledzy interesują się klasyką (13 proc.). Za to rzadziej czytają komiksy – deklaruje to ok. 5 proc. badanych.



Lektury szkolne a lektury marzeń

Z deklaracji 12-latków wynika, że ponad połowa z nich przeczytała ostatnio omawianą lekturę w całości, co trzeciemu szóstoklasiście nie udało się przeczytać książki do końca, a 4 proc. przeczytało wyłącznie streszczenie. Uczniowie zaznaczali jednak, że posiłkują się streszczeniami lub poprzestają na czytaniu fragmentów głównie lektur ocenianych przez nich jako trudne.

Większość gimnazjalistów (76 proc.) zadeklarowała, że przeczytała co najmniej jedną lekturę szkolną w III klasie gimnazjum. Dziewczęta były bardziej obowiązkowe (84 proc. przy 69 proc. chłopców).

12- i 15-latkowie najchętniej czytaliby w szkole powieści fantastyczno-przygodowe. Wymarzoną lekturą byłby cykl przygód o Harrym Potterze, zarówno dla chłopców, jak i dla dziewcząt. Chłopcy wskazywali też inne pozycje z fantastyki, w tym „Władcę Pierścieni” Tolkiena, a 12-latkowie „Opowieści z Narni” Lewisa. Dla dziewcząt atrakcyjną lekturą byłby cykl powieści Stephenie Meyer. Ważną wskazówką dla nauczycieli powinien być fakt, że są pozycje mniej chętnie czytane przez chłopców – przede wszystkim młodzieżowe powieści obyczajowe.

– Jeśli polecamy nastolatkom książki, starajmy się wskazać, dlaczego warto je przeczytać – radzi Zofia Zasacka. – Rozmawiajmy o tym z nimi. Warto dawać dzieciom książkowe prezenty, sprawdzając przedtem, czy odpowiadają ich zainteresowaniom. Częste wymiany opinii o czytanych lekturach, także naszych, pozwolą bliżej poznać siebie i nasze potrzeby czytelnicze oraz znaleźć miejsce na czytanie wśród codziennych zajęć. To nasz, rodziców i nauczycieli, przykład jako ludzi pożyczających i kupujących książki, czytających je w wolnych chwilach, jest ważnym wzorem dla dzieci i wskazówką, że czytanie może być atrakcyjnym zajęciem. Pomoc nauczyciela czy bibliotekarza w wyborze lektury staje się szczególnie ważna, gdy dziecku brakuje takiego wsparcia od rodziny.

Opisywane badanie to pierwsza okazja na obserwację praktyk czytelniczych uczniów szkoły podstawowej, natomiast czytanie 15-latków jest badane po raz trzeci. Widoczna jest spadkowa tendencja w aktywności czytelniczej w czasie wolnym gimnazjalistów, utrzymują się poprzednie zróżnicowania: dziewczynki chętniej, częściej i więcej czytają książek niż chłopcy, najmniej czytelników znajdziemy wśród chłopców mieszkających na wsi. Utrwala się duża poczytność literatury fantastycznej, i tej przygodowej, i poważniejszej, widoczna jest coraz lepsza orientacja nastoletnich czytelników w aktualnych międzynarodowych hitach czytelniczych.

Informacja o Instytucie Badań Edukacyjnych:

Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) zatrudnia około 150 badaczy zajmujących się edukacją – socjologów, psychologów, pedagogów, ekonomistów, politologów i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych – wybitnych specjalistów w swoich dziedzinach. Instytut uczestniczy w krajowych i międzynarodowych projektach badawczych, przygotowuje raporty, sporządza ekspertyzy oraz pełni funkcje doradcze w tym zakresie, aktywnie promuje politykę edukacyjną opartą na faktach (evidence-based policy and practice) i szczególnie dużą wagę przywiązuje do badań, których wyniki mogą zostać wykorzystane w praktyce i polityce edukacyjnej na szczeblu krajowym i lokalnym. www.ibe.edu.pl

Informacje o projekcie Entuzjaści Edukacji:

Celem głównym projektu systemowego „Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego” (Entuzjaści Edukacji) jest wzmocnienie systemu edukacji w zakresie badań edukacyjnych oraz zwiększenie wykorzystywania wyników badań naukowych w polityce i praktyce edukacyjnej oraz w zarządzaniu oświatą. www.eduentuzjasci.pl

Kontakt dla mediów

Weronika Janda, Marketing & Communications Consultants

e-mail: Janda@mccconsultants.pl, tel. kom. +48 662 086 500, tel. (+48 22) 40 66 100/101 wew. 23

Instytut Badań Edukacyjnych

ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa | tel.: +48 22 241 71 00 | ibe@ibe.edu.pl | www.ibe.edu.pl